

ASF w Niemczech. Drastyczne spadki cen i widmo kryzysu

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 22 września 2020

Informacja o pojawieniu się ASF w Niemczech zelektryzowała branżę wieprzowiny. Na niemieckim rynku doszło do dramatycznego spadku cen skupu tuczników. Również w Polsce notowania lecą na łeb na szyję – czy to początek poważnego kryzysu?

Niepewność na rynku wieprzowiny po drugiej fali koronawirusa pogłębiła się. 10 września niemiecka minister rolnictwa Julia Klöckner poinformowała o pierwszym przypadku ASF w Niemczech. Padłego dzika znaleziono w Brandenburgii, niedaleko polskiej granicy.

Dramatyczny spadek cen

Niemiecki rynek zareagował na tę informację dramatycznym spadkiem ceny skupu tuczników. Obniżka wyniosła aż 20 centów osiągając poziom 1,27 €/kg (wbc). Chiny zakazały importu niemieckiej wieprzowiny. To dla naszych zachodnich sąsiadów duży problem, gdyż Niemcy są po Hiszpanii drugim unijnym dostawcą wieprzowiny do Państwa Środka.

– Zanim wykryto ASF w Niemczech przez 9 tygodni cena niemiecka była niezmienna: 1,47 EUR/kg WBC. W momencie, gdy potwierdzono pierwszy przypadek cena obniżyła się o 20 centów – 1,27 EUR/kg. To był drastyczny spadek, ale mieliśmy kolejny tydzień notowań i ta cena została utrzymana. To oznacza, że rynek w jakiś sposób po tej obniżce został już zrównoważony – mówi w rozmowie z AgroFakt Aleksander Dargiewicz z KZP-PTCH POLPIG.

Eksport wieprzowiny z Niemiec wstrzymały nie tylko Chiny, ale również Korea Południowa i Japonia. Zakaz dotyczy także podrobów, które były chętnie kupowane przez Chińczyków od naszych zachodnich sąsiadów.

Cena żywca wieprzowego – sprawdź [notowania sprzed miesiąca!](#)

Nadwyżka mięsa

Chiny zakupiły od niemieckich dostawców w pierwszym półroczu tego roku 380 tys. ton produktów wieprzowych z podrobami (+65 proc. w skali roku). Zablokowanie eksportu do Chin oznacza więc, że ponad 60 tys. ton wieprzowiny miesięcznie pozostanie na rynku unijnym. Ta nadwyżka będzie wywierać presję na ceny skupu świń w całej Unii Europejskiej.

Ta sytuacja wpłynie również na pogłębienie deficytu wieprzowiny na rynku chińskim. KZP-PTCH POLPIG przewiduje, że *aby nie dopuścić do szybkiego wzrostu cen wieprzowiny władze chińskie będą musiały uzupełniać braki w Hiszpanii, USA czy Brazylii*. Z tej okazji na pewno skorzystają Hiszpanie, którzy będą starali się powiększyć swój eksport do Państwa Środka. W pierwszym półroczu tego roku Hiszpania sprzedała 518 tys. ton wieprzowiny (z podrobami) czyli o 110 proc. więcej niż przed rokiem.

ASF w Niemczech

Według Aleksandra Dargiewicza spadek ceny niemieckich tuczników o 20 centów za kilogram w ostatnim notowaniu VEZG wystarczył, aby ustabilizować rynek. Pytanie tylko, co będzie dalej? Czy to początek poważnego kryzysu na rynku wieprzowiny?

– Prawdopodobnie jeśli Chiny, Japonia i Korea będą nadal utrzymywały embargo na wieprzowinę niemiecką to wiadomo, że poprawy nie będzie. Niemcom zajmie dużo czasu, żeby tą nadwyżkę zagospodarować na rynku unijnym i znaleźć pozaunijne nowe rynki zbytu. Sytuacja będzie prawdopodobnie bardzo trudna. Jeśli zabiegi dyplomatyczne się powiodą i Chiny uznają regionalizację w sprawie ASF i będą odbierały wieprzowinę która będzie pochodziła z rejonów, gdzie ASF nie ma – wtedy należy spodziewać się szybkiej poprawy sytuacji – tłumaczy Aleksander Dargiewicz.

Jest źle. Co dalej?



ASF w Niemczech – wiadomość o wykryciu tej choroby u naszych zachodnich sąsiadów zelektryzowała branżę.

fot. pixabay

Jakie są szanse, na to, że Niemcom uda się przekonać Chiny do uznania regionalizacji w sprawie ASF?

– Udało się to Francuzom, ale oni mieli na negocjacje dużo więcej czasu. Francuzi ogłosili, że uzyskali takie porozumienie z Chinami, które w przypadku gdyby we Francji pojawił się przypadek ASF u dzików – Chiny nadal będą odbierać wieprzowinę z terenów wolnych od ASF. Myślę, że Niemcy będą chcieli ułożyć sobie podobne stosunki z Chinami jeśli chodzi o ASF. Nie wiadomo jednak, czy to nastąpi i kiedy. Takie negocjacje mogą potrwać kilka miesięcy, ale nie wiadomo czy to się uda – uważa Aleksander Dargiewicz.

Początek poważnego kryzysu?

Sytuacja w Niemczech jest bardzo trudna, szybko okazało się, że padły dzik zakażony ASF nie był pojedynczym przypadkiem. Do tej pory u naszych zachodnich sąsiadów potwierdzono łącznie 113 przypadków ASF u dzików.

Zdaniem Aleksandra Dargiewicza, Niemcy będą mieć kłopot z szybkim znalezieniem innych rynków eksportowych poza UE. Tamtejsi producenci dokładają obecnie do każdej sprzedanej sztuki.

– Rzeczywiście należy spodziewać się, że zarówno produkty wieprzowe jak i żywca mogą do nas wjeżdżać z Niemiec – ocenia Aleksander Dargiewicz. – W Polsce cena jest coraz niższa. Nie mieliśmy takiej przeceny jak w Niemczech, spadek jest łagodniejszy, ale postępuje on z tygodnia na tydzień – zaznacza.

ASF w Niemczech. Co oznacza dla nas?

Przypominamy, że Niemcy są największym odbiorcą wieprzowiny z Polski. Na ten rynek trafiało 13,4 proc. wszystkich wywożonych z naszego kraju produktów wieprzowych. Jednak z powodu nadwyżki wieprzowiny u naszych zachodnich sąsiadów, polscy eksporterzy będą mieli problem z utrzymaniem dotychczasowego rynku niemieckiego. A to nie jedyny kłopot. Napływ taniej wieprzowiny i żywca wieprzowego z Niemiec odbije się na cenie skupu świń na krajowym rynku. **Aktualna cena żywca wieprzowego wynosi 4,16 zł/kg, w klasyfikacji poubojowej 5,48 zł/kg (wbc).**

– Wchodzimy w okres głębokiego kryzysu na rynku wieprzowiny – czytamy na stronie KZP-PTCH POL-PIG.

– Sytuacja na rynku trzody chlewnej robi się coraz bardziej nerwowa. Ceny spadają, niepewność rośnie. Branża nie zdążyła się podnieść po fali problemów spowodowanych przez epidemię koronawirusa, a tu spada na nas kolejny cios – martwi się Jan Kowal, rolnik z Wielkopolski.

Jak Niemcy walczą z ASF?

Pojawienie się ASF w Niemczech zmusiło naszych zachodnich sąsiadów do podjęcia szybkich działań. W niemieckich prowincjach Spree-Neisse and Oder-Spree, w których potwierdzono przypadki ASF u dzików wprowadzono [ograniczenia związane ze zwalczaniem zarazy](#).

- Niemcy ogrodzili i zabezpieczyli teren. Na razie jest to ogrodzenie elektryczne, przenośne. Oni chcą sprawdzić w jakim promieniu od pierwszego znalezione dzika znajdują się inne przypadki. Wtedy będą mogli postawić taki płot z prawdziwego zdarzenia. Niemcy wstrzymali polowania, wprowadzili na ten teren zakaz wstępu i prowadzą bardzo intensywne poszukiwania padłych dzików - wylicza Aleksander Dargiewicz.- Niemcy wykorzystują do tych poszukiwań drony jak również szkolone psy, które pomagają w ustalaniu lokalizacji padłych dzików. Z ASF jest tak, co wiemy z Czech i Belgii, że jeśli się nie podejmie na początku bardzo zdecydowanych działań to potem trzeba ponieść dużo nakładów i środków żeby tą chorobę okiełznać. A najczęściej zdarza się tak, że wymyka się ona spod kontroli, jak u nas - podkreśla.

Źródło: KZP-PTCH POLPIG/ AgroFakt

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena 4 / 5. Liczba głosów 2

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!

{ "@context": "http://schema.org", "@type": "CreativeWorkSeries", "aggregateRating": { "@type":

"AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "2", "ratingValue": "4" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2020/09/informacje-rolnicze-wyrozniajace-asf-w-niemczech-informacje-rolnicze.jpg", "name": "ASF w Niemczech. Drastyczne spadki cen i widmo kryzysu", "description": "ASF w Niemczech. Drastyczne spadki cen i widmo kryzysu"}